



Sygn. akt III KK 32/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski

SSN Józef Szewczyk (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w sprawie **P.S.**

skazanego z art. 158 § 3 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 marca 2015r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 marca 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 17 września 2010r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazanego P. S.
i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 września 2010 r., uznał P. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 158 § 3 k.k. i art. 244 k.k. i za to skazał go na karę łączną 3 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 §

1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 września 2009 r. do 17 września 2010 r.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego P. S., zaskarżając wyrok w części dotyczącej punktu I i III, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, że:

- udzielona nieprawidłowo przez lekarza Pogotowia Ratunkowego pomoc medyczna nie miała decydującego znaczenia dla spowodowania śmierci poszkodowanego, co doprowadziło do przyjęcia błędnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 § 3 k.k. w sytuacji, gdy zachowanie sprawców wyczerpywało jedynie dyspozycje art. 158 § 1 k.k.,

- oskarżony przewidywał możliwość spowodowania swoim zachowaniem śmierci poszkodowanego,

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu z art. 158 § 3 k.k. na czyn z art. 158 § 1 k.k. oraz wymierzenie oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności, ponadto o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III przez wymierzenie oskarżonemu P. S. kary łącznej w wysokości roku i jednego miesiąca pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2011 r., Sąd Apelacyjny, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W dniu 23 sierpnia 2011 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynął wniosek skazanego P. S. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 marca 2011 r. wraz z uzasadnieniem., w którym skazany podniósł, że od dnia 16 grudnia 2010 r. jest pozbawiony wolności i nie wiedział o terminie rozprawy apelacyjnej, jak również nie został o nim poinformowany przez swojego obrońcę.

Postanowieniem z dnia 12 października 2011 r., Sąd Apelacyjny wniosku skazanego nie uwzględnił.

Od powyższego wyroku kasację, w części dotyczącej skazanego P. S. na korzyść złożył Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., poprzez błędne uznanie, iż nastąpiło prawidłowe doręczenie oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy

apelacyjnej, a tym samym, że zaistniały warunki do prowadzenia rozprawy odwoławczej pod nieobecność oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do uniemożliwienia oskarżonemu realizacji przysługującego mu prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym, i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym, doszło do rażącego naruszenia prawa P. S. do obrony poprzez pozbawienie go możliwości osobistego udziału w tym postępowaniu na skutek błędnego przyjęcia, że został on prawidłowo poinformowany o terminie rozprawy apelacyjnej.

Wprawdzie udział w rozprawie odwoławczej oskarżonego nie jest obowiązkowy (chyba, że prezes sądu lub sąd uznają go za konieczny), stanowi jednakże jego prawo, z którego może skorzystać i poza wypadkami wskazanymi w ustawie, w prawie tym nie może być ograniczony. Prawo oskarżonego do udziału w rozprawie apelacyjnej implikuje zatem po stronie Sądu obowiązek powiadomienia go o jej czasie i miejscu, z konsekwencjami przewidzianymi w art. 117 k.p.k. Tylko bowiem niestawiennictwo prawidłowo powiadomionych o terminie stron i ich procesowych przedstawicieli nie tamuje rozpoznania sprawy, a i to tylko wówczas, gdy ich udział *in concreto* nie jest obowiązkowy.

W rozpoznawanej sprawie zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym zostało wysłane do oskarżonego P. S. na ostatni wskazany przez niego adres zamieszkania. Zawiadomienie to, po podwójnej awizacji w dniach 11 lutego 2011 r. oraz 19 lutego 2011 r., wróciło z adnotacją „zwrot nie podjęto w terminie”, a zarządzeniem z dnia 4 marca 2011 r. zostało uznane za doręczone (k. 1436).

Z protokołu rozprawy apelacyjnej, która miała miejsce w dniu 10 marca 2011 r. i na której zapadł kwestionowany wyrok, wynika, że w rozprawie tej uczestniczył obrońca oskarżonego natomiast nie stawił się na nią sam oskarżony (k. 1437). Sąd Apelacyjny rozpoznał jednak sprawę, uznając jego zawiadomienie o terminie rozprawy za prawidłowe. Należy domniemywać, że podstawą uznania, iż oskarżony

został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy był przepis art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 133 § 1 i 2 k.p.k.

Z kolei, z informacji uzyskanej z Aresztu Śledczego w T. z dnia 10 października 2011 r., wynika, że już w chwili wysłania zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej, jak też w dacie rozprawy, skazany P. S. w ogóle nie przebywał w miejscu zamieszkania, bowiem w dniu 16 grudnia 2010 r. został zatrzymany i tymczasowo aresztowany na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w T. o sygn. akt VIII Kp .../10, następnie nieprzerwanie był pozbawiony wolności i przebywał w Areszcie Śledczym w T. (k. 1524). Powyższe stwierdzenie wykluczało możliwość uznania, że doszło do należytego zawiadomienia go o rozprawie. Wysłanie powiadomienia na ostatni wskazany adres oskarżonego, w sytuacji gdy był on pozbawiony wolności, nie może być uznane za dopełnienie tego wymogu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2002 r., IV KKN 435/01, LEX nr 53039; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2011 r., V KK 143/11, OSNKW 2012, nr 2, poz. 17). We wskazanej sytuacji procesowej nie znajdował zastosowania przepis art. 139 § 1 k.p.k., jako że fakt pozbawienia oskarżonego wolności nie może być utożsamiany z jego własną decyzją o zmianie miejsca zamieszkania czy zaniechania tam pobytu, o której obowiązany jest zawiadomić organ prowadzący postępowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r., III KK 257/02, R-OSNKW 2003, poz. 2535; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2006 r., V KK 495/05, LEX nr 193092). Z treści art. 450 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, że tylko niestawiennictwo stron należycie zawiadomionych o terminie rozprawy apelacyjnej nie tamuje postępowania odwoławczego. Nieprawidłowe powiadomienie o rozprawie - równoznaczne z niepowiadomieniem o niej - implikowało zatem po stronie Sądu Apelacyjnego obowiązek zaniechania jej przeprowadzenia, o czym wprost stanowi przepis art. 117 § 2 k.p.k. Nie czyniąc zadość tej powinności Sąd rażąco naruszył dyspozycję art. 450 § 3 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k. Takie rażące naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem ograniczało oskarżonego w realizacji jego uprawnień związanych z prawem do obrony. Uchybienia tego nie mógł sanować fakt nie poinformowania przez skazanego, ani

jego obrońcę, Sądu o pozbawieniu wolności, ani okoliczność, że z przyczyn niezależnych od Sądu fakt ten nie był znany Sądowi Apelacyjnemu.

Ponadto zauważyć należy, że już w dniu rozprawy apelacyjnej Sąd Apelacyjny dysponował informacją z Komisariatu Policji w T. , że P.S. od dnia 8 grudnia 2010 r. nie stawia się do jednostki policji w związku ze stosowanym wobec niego środkiem zapobiegawczym w postaci dozoru Policji (k. 1436, 1441). Informacja taka nie powinna być obojętna dla dalszego toku postępowania i winna skłonić procedujący w tej sprawie Sąd odwoławczy do sprawdzenia, czy oskarżony nie został pozbawiony wolności i przebywa w Zakładzie Karnym, czy Areszcie Śledczym, a po ewentualnym jej sprawdzeniu, do doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej w sposób określony w art. 134 § 2 k.p.k. wraz z pouczeniem, o którym mowa w art. 451 zd. 2 k.p.k., co umożliwiłoby oskarżonemu złożenie wniosku o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą. Nie przesądzając kwestii, czy wniosek taki zostałby złożony, nie należy tracić z pola widzenia faktu, że w razie wystąpienia przez oskarżonego z tego rodzaju inicjatywą, Sąd byłby obowiązany umożliwić mu realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym przez osobiste przedstawienie argumentów, przemawiających zwłaszcza za uwzględnieniem apelacji wniesionej na jego korzyść. Jedynie wyjątkiem od zasady sprowadzania oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą jest bowiem uprawnienie sądu odwoławczego do uznania za wystarczającą obecność samego obrońcy. Nieuwzględnienie zaś wniosku pozbawionego wolności oskarżonego o sprowadzenie na rozprawę odwoławczą jest do zaakceptowania tylko wówczas, gdy w apelacji podnoszone są zagadnienia stricte prawne. W wypadku, gdy przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej – jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie - sprowadzenie oskarżonego na rozprawę, w sytuacji złożenia stosownego wniosku, byłoby niezbędne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2000 r., III KKN 164/00, OSNKW 2001, nr 1-2, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2007 r., II KK 81/07, OSNKW 2008, nr 1, poz. 5; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., V KK 166/11, LEX nr 1162226).

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 10 marca 2011 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Procedując ponownie Sąd Apelacyjny rozpozna apelację obrońcy oskarżonego P. S. czuwając, aby zachowane zostało, gwarantowane oskarżonemu przepisami procedury karnej, normami konstytucyjnymi i konwencyjnymi, prawo do obrony.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.